

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY

ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
 W Argentynie 6 pezów
 W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
 Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
 «GAZETA POLSKA W BRAZYLII»
 wychodzi w każdy czwartek.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych
 GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
 Curitiba — Paraná — Brasil.
 Redakcja i Administracja:
 Rua Conselheiro Laurindo N.º 6
 Sekcja administracyjna w São Paulo:
 J. M. HOLESKI
 Rua José Paulino N.º 151.

Nr. 17 Największy i najstarszy ilustrowany organ KURYTYBA, CZWARTEK DN. 26 KWIETNIA 1930 Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej ROK 39

Sami sobie — w ręce obie ująć dołę trza!

Poszły wici...
 Przed miesiącem poszedł zew od miasta do miasta, od kolonii do kolonii, od domu do domu — poszedł zew wszędzie, po wszystkich zakątkach Brazylii, gdzie tylko zamieszkuje Polacy.

Poszły wici zwołujące nas na ważną naradę. Rzucały swoje zajęcia, by gromadnie na sali Związku Polskiego w Kurytybie radzić w dniach 22 i 23 marca r. b. o ważnych sprawach.

Błogosławione niech będą dni te w dziejach kolonii polskiej w dniach tych bowiem powstał do życia Centralny Związek Polaków w Brazylii.

Radowały się dusze starych działaczy społecznych — dusze tych starych, cichych a zasłużonych bojowników o sprawę polską na wychodźstwie, radowały się te tysiące polskiego ludu, których bieda z kraju wygnana a którzy stanowiący z fojsą w rękę do ciężkiej pracy w borach brazylijskich wytrwali, wyrabiali puszcę i doszli dziś do pewnego znaczenia pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Radowały się one, że oto tu w zaprzyjaźnionej z nami Brazylii mają Polacy wspólne prace, cele i wspólne idee...

I zda się dźwięczał nam w uszach w czasie obrad szum łanów i lasów polskich, harmonizując z szumem tutejszych borów tak, jak harmonizuje się wspólność celów i wspólność pracy wszystkich Polaków — i tych co tam za dalekim morzem w starej ojczyźnie pracują i tych, co tu w Brazylii «pracą i piugiem» nowy dział dla Polski zdobywają.

Ale nie o ten szum nam chodzi. To są sprawy uczuciowe. Chodzi nam tu o wielką rzecz — o racjonalne, realne i silne zorganizowanie się kolonii polskiej w Brazylii.

Różne były na zjeździe zabarwienia, różnie różni rozumowali ale najważniejszą rzeczą było owo zrozumienie sprawy przez delegatów i ta głęboka troska o dobro kolonii naszej, o to, aby powstał Centralny Związek Polaków w Brazylii! O to, abyśmy, idąc w gromadzie, brali w swoje własne ręce całość naszego życia społecznego. O to, abyśmy szli razem, bo idąc razem wiele zrobić możemy, a idąc w pojedynkę rozsypujemy się jak kupa piasku za podmuchem wiatru! Ze wszystkich przemówień była ta silna wiara i wola co czyn wykrzesza. Wola, co ciśnie nam do ust słowa:

«Sami sobie — w ręce obie ująć dołę trza
 I nie wątpić... Choć z kamienia
 A skrzese się skra!»

Niejednokrotnie już podejmowano próby utworzenia takiego związku. Pamiętny Zjazd Polaków w Kurytybie w 1911 roku — to bodaj próba pierwsza. Zjazd ten był organizowany w takiej samej niemal intencji, jak dziś

i wiele tych samych osób, co dziś brało w tym zjeździe udział. Najwięcej jednak starań dołożyli do tego zjazdu Ks. Trzebiatowski i p. Gross, ówczesny redaktor «Gazety Polskiej». Poczynania «Kultury» i «Oświaty» w kierunku centralizowania wysiłków społecznych — to próba druga. Dążenia Związku Polskiego w Kurytybie do tego samego celu to próba trzecia. Wreszcie dziarskie kroki kolonii riograndeńskiej która zorganizowała Związek Zrzeszeń w st. Rio Grande do Sul, skupiający przeszło 60 towarzystw na ogólną liczbę istniejących tam 100 towarzystw — to najświeższe poczynania. Związek ten w stosunkowo krótkim czasie, potrafił zorganizować trzy sejmiki i to nie były jakie, bo na ostatnim trzecim sejmiku było około 60 delegatów. Związek ten potrafił ująć całość życia społecznego kolonii riograndeńskiej i zorganizować na zasadach współdziałania własną drukarnię i wydawać swój własny organ tygodniowy «Echo Polskie».

Centralny Związek Polaków w Brazylii jest faktem dokonanym. Związek ten powstał nie tylko dlatego, że bije do nas nakaz ze starej Ojczyzny, ale jak to słusznie zauważył na zjeździe obywatel Sekula, i dlatego — że życie samo tego wymaga, że jest wśród nas zrozumienie o zorganizowaniu najwyższej nadbudówki — centrali dla całej Brazylii. Bo Związek stał się naszą potrzebą, bo widzimy, że jest jeszcze źle i zło to trzeba czempredziej przez Związek usunąć.

Związek nasz tak, jak jemu podobne związki polaków w innych krajach, ma być tym motorem, puszczającym w ruch całe życie naszej kolonii. Ma dawać pomoc szkołom i towarzystwom, być naczelną reprezentacją wobec władz brazylijskich i polskich — reprezentacją, której nie stanowiła żadna dotychczasowa polska organizacja społeczna w Brazylii. Związek ma informować, ślać nakazy i żądać! Ze Związkiem będą się liczyć zarówno władze brazylijskie jak i polskie!

Dotychczasowe podejmowane próby zorganizowania takiego Związku spełżyły na niczem. Spełżyły one, bo brakło może ludzi czynu i pomyślniejszych warunków pracy, a przede wszystkim brakło wzajemnego zrozumienia się — tego obiektywnego i szlachetnego współwzajemności w pracy — tego właściciel, co na obecnym zjeździe przejawilo się w pełni! I to jest moim zdaniem, największym zwycięstwem. Przedstawiciele dwóch obozów umieli na zjeździe współpracować i przeprowadzić pracę tak, aby każdy z nich znalazł w Związku swoją linię działania na chwałę i użytek wychodźstwa i Ojczyzny!

Bo i jakże mogłoby być inaczej? Przecież mamy tyle jeszcze do zrobienia. I zrobimy, byleby (Dokończenie na ostatniej stronie)

Wieści telegraficzne ze świata

Polska.

Warszawa. — Rząd polski wysłał swój protest na ręce sekretarza Ligi Narodów, w którym reklamuje przeciw ustawom celnym, które niedawno Reichstag uchwalił.

Niemcy ze swej strony powiadają, że konferencja międzynarodowa w Genewie zostawiła do woli pojedynczego państwa, zależnie od sytuacji kraju.

Warszawa. — Minister Zaleski oświadczył, że Polska jest zdecydowana nie brać nigdy udziału we wojnie przeciw Rosji.

Warszawa. — Niektóre partie zdecydowały połączyć się i utworzyć jeden tylko front. Są to partie rolnicze i ludowe.

Warszawa. — Dwie wielkie pielgrzymki z Polski znajdują się w drodze do Rzymu, skąd udadzą się do Cartago, półn. Afryki, gdzie chcą brać udział w kongresie eucharystycznym.

Na czele tej pielgrzymki znajduje się kardynał i prymas polski Hlond.

Warszawa. — Prasa donosi, że Bank Rolny ukończył rokowania o pożyczkę w sumie 67 milionów złotych, która finansuje londyński bank Hambros, oraz włoski bank Commerciale, przy współudziale B. Handlowego.

Warszawa. — Zapowiedziany jest zjazd Związku miast, który zajmie się między innymi sprawami także zagadnieniem budowlanym. Podstawą do rozważania tych zagadnień będzie projekt rozbudowy Warszawy.

Warszawa. — Fabryka wyrobów platerowanych Braci Hennabergów w Warszawie stała się widownią burzającego zajścia. Fabryka ta zatrudniała ostatnio 180 robotników. Z powodu braku zamówień i liczba robotników okazała się za duża i zarząd fabryki postanowił przeprowadzić systematyczną redukcję. Najpierw zwolniono 3 robotników, w tem słuszarza Ugodzińskiego. W dwa dni później robotnicy pod wodzą zredukowanego Ugodzińskiego, ujrawszy na hali fabrycznej kierownika technicznego Nowowiejskiego, zarzucili mu przygotowany już zawczasu worek na głowę, poczem wywieźli go na taczkach na ulicę i wyrzucili do rynsztoku, a sami powrócili do zajęcia. Przechodnie widząc poruszający się worek i słysząc krzyki uwiecznionego, rozpruli zaszyty worek i oswobodzili dyrektora fabryki. Ten dzięki czyn wywołał oburzenie ze strony urzędników fabryki. Naczelnym dyrektorem fabryki zawiadomił o zajściu policję i komisarjat rządowi natychmiast wstrzymał bieg maszyn. Pomimo to robotnicy nie opuścili swoich stanowisk i rozeszli się dopiero wieczorem.

Warszawa. — Budżet prezydenta Rzeczypospolitej polskiej na rok 1930/31 wynosi w wydatkach 4.578.896 zł., czyli o 750.953 zł., więcej, niż na rok

1929/30. Preliminarz budżetu prezydenta na r. 1926 wynosił 1.948.600 złotych. W preliminarzu na rok 1926 uposażenie prezydenta wynosiło 108.000 zł. Pbeenie na uposażenie prezydenta preliminarz-e się 300.000 zł. Sprawozdanie komisji budżetowej przytacza cyfry porównawcze budżetów prezydentów innych państw. Cyfry te po przeliczeniu na złote są następujące: Polska 4.578.896; Czechosłowacja 3.934.820; Stany Zjednoczone 3.898.000; Niemcy 2.000.000; Francja 1.379.000. Podczas dyskusji nad preliminarzem stwierdzono, również, że prezydent Niemiec ma do swego rozporządzenia 2 automobile, a prezydent Polski 22.

GRECJA

Ateny. — W W. Piątek telegrafują z Aten, że miało miejsce w całym kraju trzęsienie ziemi, wskutek którego kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych i kilkanaście osób zabitych.

ANGLJA

Londyn. — Kronista «Daily Telegraph» powiada, że wie, iż w przyszłym tygodniu pożyczka dla S. Paulo będzie realizowana za pośrednictwem firmy Schroedera. Pożyczka będzie udzielona częściowo przez kapitalistów angielskich a częściowo przez amerykańskich. Dwadzieścia milionów funtów szt. albo 100 milj. dolarów, ma być zagwarantowane kawą ze S. Paulo.

Londyn. — Został podpisany traktat okrętowo-wojenny przez 5 państw największych: Francja i Włochy podpisały tylko pewne punkta.

Londyn. — Rząd angielski złożył życzenie dyrekcji «Zeppelin» aby tenże odwiedził Londyn, co zostało przyjęte i prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu wielki okręt powietrzny «Zeppelin» odwiedzi Anglję.

HISZPANJA

Madryd. — Z Walencji donoszą, że w pobliżu Sagunto przez nieostrożność stróża, który zaniedbał zamknąć przechód przez linję kolejową, uderzył pociąg w auto-omnibus i zabił 12 osób i 16 ciężko pokaleczył.

NIEMCY

Berlin. Jest pogłoska iż rząd niemiecki ma zamiar dać budować drugi krążownik. Rząd uważa to za rzecz konieczną tylko ze względu na zajęcie robotników, ale gazety socjalistyczne już mówią otwarcie, że taka polityka nowego gabinetu może do ruiny doprowadzić.

Frydrychshafen. — Odjechał Zeppelin do Hiszpanji i bez wszelkiego zajścia powrócił szczęśliwie. Na początku maja ma teraz spróbować podróży aż do Brazylii i z powrotem przez Am. Północną.

WYSPY FILIPINY.

New York. — Z Sagay, miasta na Wyspach Filipinach donoszą, że wybuchł tam pożar który trwał trzy dni i zniszczył połowę miasta przez co 12.000 osób jest bez dachu nad głową.

AMERYKA PÓLNOĆNA.

Jersey City — Hr. La Vansse, prezydent Ligi Powietrznej Międzynarodowej, jadąc aeroplanem do N. Jorku na bankiet, padł ofiarą strasznego nieszczęścia. Z powodu mgły pilot nie mógł się dobrze zorjentować i opuścił się dość nisko nad miastem, co było powodem dotknięcia się drutów elektrycznych i zupełnego spalenia aeroplanu razem z pasażerami.

N. Jorku. Ostatnie wiadomości pochodzące z Columbus donoszą, że wskutek pożaru we więzieniu miejscowym straciło życie 305 osób. Najwięcej aresztantów zginęło przez uduszenie dymem, w chwili gdy spacerowali po korytarzach więzienia. Reszta aresztantów została żywcem spalona w swych celach, gdyż pomoc dla nich była niedostępna.

Cleveland. — Niejaki Mateusz Wocker, z zawodu krawiec, zapisał w testamentie 12 tys. dolarów na rzecz angielskiego komunistycznego pisma w New Jorku. (Wątpimy czy też znalazłby się chociaż tylko jeden dobry katolik, któryby zapisał bardzo skromny nawet majątek na rzecz dobrego katolickiego pisma!)

ABISYNJA

Paryż. — Posel abisyński zaprzecza wobec rozgłaszanych wiadomości o rewolucji, że wogóle miało miejsce jakie zaburzenie w kraju abisyńskim.

ARGENTYNA

B. Aires. — W Banku włosko-argentyńskim w Rosario popełniono nadużycie na sumę przeszło miliona pezów podjętych przy pomocy fałszywych czeków. Kilku urzędników zostało zawieszonych w czynnościach. Policja prowadzi dochodzenie.

DANJA

Kopenhaga. — Parlament duński skasował na przyszłość w w swoim państwie karę śmierci.

Strasna katastrofa w kościele w Rumunji.

Wiedeń. — Z Bukaresztu donoszą, że w kościele miasteczka Costesci wybuchł pożar i to podczas nabożeństwa. Ogień rozpozął się w kwiatkach sztucznych. Ludzie chcieli zgasić, ale bez skutku. Ogień zajął kurtyny i inne stroje, a ludzie zaczynają uciekać, co było niemożliwym, gdyż drzwi były przez pierwsze osoby zamknięte. Przeszło 100 osób jest zabitych, a kilkadziesiąt ciężko rannych. Pomiedzy zabitymi znajduje się 2 księży, 20 osób z chóru, prefekt miasta i inne dostojne osobistości.

BRAZYLJA.

Rio. — Zostali aresztowani fałszerze pieniędzy, którzy w ostatnich czasach wyrobili fałszywe 200\$000.

URUGUAY

W stolicy Montevideo miała miejsce ogromna eksplozja, wskutek rozsądzenia kotła, co było przyczyną zawalenia się całej instalacji elektrycznej.

(Czytaj ostatnią stronę «Gazety».)

Przegląd polityczny

I WAŻNIEJSZYCH WYDARZEN

Austria a Włochy.

Austrjacki kanclerz Schober odwiedził Rzym, gdzie po różnych konferencjach podpisano wspólnie traktat przyjaźni. W całych Włoszech zrobiło to ogromne wrażenie, a w senacie z tej racji niejednokrotnie wyrażono podziwianie, że dwa państwa przedtem wojujące przysięgły sobie wzajemną przyjaźń.

Austria a Francja.

Francja z podejrzeniem patrzy na tak dobre stosunki austro-włoskie. Austria zaś chce mieć z wszystkimi państwami jak najlepsze stosunki handlowe i polityczne i z tej racji kanclerz ma zamiar odwiedzić także Francję. Niemcy znowu z tej przyczyny się obawiają, że Francja im psuje przyłączenie Austrii do Niemiec. Kanclerz Schober należy dzisiaj do najzdolniejszych polityków świata.

Brazylja a Japonja.

Emigracja japońska co rok się wzmaga, przez co i handel brazylijsko-japoński musi się powiększyć. Już poraz trzeci odwiedza Brazylię wielki kupiec japoński Tozo Niwa w celu nawiązania lepszych stosunków handlowych. On sam powiada, że istnieje jeszcze dwie przyczyny, przez które handel z Brazylią jest słaby; po pierwsze zamalowało jest propagandę w Japonji względem kawy, herwy i bawełny; powtórę wygórowane jest cło od produktów japońskich i nakoniec, odległość pomiędzy Brazylią a Japonją. Co do ostatniego punktu, to już Japonja zapobiegła, wysyłając regularnie jeden okręt «Buenos Aires-Marú» do Ameryki Południowej a nie zadługo będzie drugi okręt kursował «Rio de Janeiro-Marú». Ameryka Północna z niebardzo dobrem okiem na to patrzy.

Zwiąże się Anglja?

Konferencja w Londynie została zamknięta. Podpisany jest protokół przez trzy państwa: Anglię, Amerykę Północną i Japonję. Francja i Włochy mają się jeszcze porozumieć. Jednakże Francja nie ma ochoty i żąda od Anglii gwarancji. Czy Anglja przystanie? Anglja znajduje się względem kolonji w dość niebezpiecznym położeniu, a jeżeli nie przystanie na warunki Francji, to Francja będzie dalej budować okręty. Jeszcze w tym roku chce wybudować 40 tys. ton, wśród których 6 wielkich łodzi podwodnych po 1500 ton. Co wobec tego robi Anglja? Na Amerykę liczyć nie może, bo rząd amerykański nie

chce się już wzmieszać w obcej sprawie.

Angielsko-rosyjskie porozumienie handlowe.

Ciężkie położenie handlu i przemysłu w Anglii jest przyczyną jej ustąpienia wobec rządu sowieckiego mimo różnych doświadczeń niekorzystnych dla Anglii i nowy protokół handlowy pomiędzy Anglią i Rosją został w tych dniach podpisany, przy mocy którego kilka komisji handlowych rosyjskich mają przybyć do Anglii. Angielski świat handlowy wierzy mocno w swoją przyszłość w Rosji i dla tego nie ogląda się na różne przykrości ze strony Rosji, ale chce ustalić swój wpływ w tymże kraju.

Naturalnie bardzo dużo to będzie zależało czy obecny rząd proletarjacki będzie się trzymał przy sterze. Obecne częste ataki konserwatystów i ostre oświadczenia ministra spraw zagr. Snowdena jednak wskazują, że niezadługo musi nastąpić kryzys rządowy.

Rewolucja w Boliwji?

Obecny prezydent Boliwji Siles odłożył wybory nowego prezydenta, które miały się teraz odbyć. Zdaje się, że nie czuje się pewnym, czy on będzie wybrany drugi raz, o co bardzo się stara.

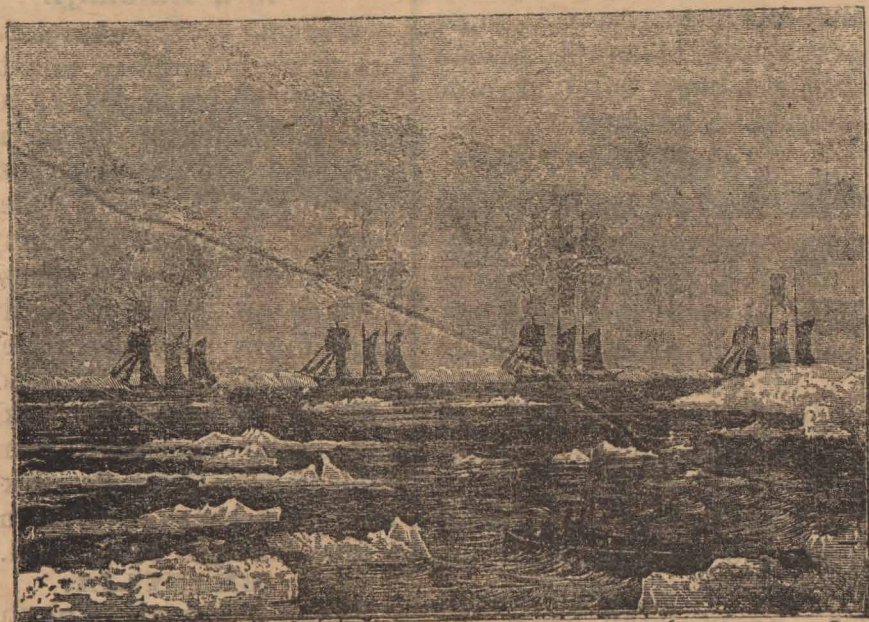
Przeciwnik jego Saavedra, który żyje na wygnaniu w Peru, rozesłał do całego narodu swego odezwę, ażeby już raz odrzucili dyktaturę Silesa.

Także dawniejszy prezydent i obecnie będący w Paryżu generał Montes, to samo uczynił i taką odezwę do narodu rozesłał, ale jedna i druga nie robiła żadnego wrażenia, bo naród nie lubi awantury politycznej, zresztą lud widzi, że Siles dobrze rządzi, że on sprawę Chaco z Paragwajem zakończył i niedawno temu podpisał kontrakt z Paragwajem w Montewideo. Nie stało się to bez wpływu Ameryki Północnej, i dlatego może Siles z całą pewnością liczyć w sprawie następstwa prezydentury na pomoc amerykańską. Zmiana w polityce mogłaby źle zdziałać na stosunki polityczne całej Ameryki Południowej.

Rewolucja w Niaragu?

Dowiadujemy się, że w Niaragu wybuchła rewolucja, w której biorą udział dawniejsi przyjaciele gen. Sandino. Na czele rewolucji stoi Pedro Altamirano, który opanował część kraju na północny a inne oddziały przekroczyły granicę Costa Rica.

Ryzykowne ekspedycje do bieguna północnego.



Bardzo wielu ludzi niema najmniejszego pojęcia na jakie trudności i niebezpieczeństwa są narażone różne ekspedycje uczonych na biegun północny. Bardzo wielu z tych odważnych ludzi ginie w tych wiecznych lodach, gdzie na każdym kroku grozi im niebezpieczeństwo. Nim się kto dostanie do tego bieguna, już na morzach północnych musi walczyć z ogromnymi burzami jakie tam często panują. Następnie z górami lodowymi i ostrościami wielkimi śniegami. Na naszej ilustracji widzimy jedną z takich ekspedycji, która walczy z górami lodowymi na morzu.

Administracja „Gazety Polskiej“ w São Paulo mieści się pod następującym adresem: Sr. J. M. Holeski — Rua José Paulino No. 151 — São Paulo.

Wieści z S. Paulo i Rio de Janeiro

São Paulo.

Nowy budynek sądowy.

Dnia 3-go maja ma być przeniesiona sala sądowa do nowego pałacu, niedawno wykończono.

Nieszczęśliwy wypadek.

Młody robotnik przy linii światła elektrycznego dotknął się niebacznie drutu głównego prądu, przyczem otrzymał tak silny cios, że zabity spadł z góry.

Pożar.

Wielka firma Fonceca Queiroz L. spaliła się do szczytu. Nie było nic zaasekurowane.

Spór graniczny pomiędzy Minas i S. Paulo.

Rząd Minas Geraes wytoczył proces u najwyższego trybunału w Rio w sprawie nowego dystryktu Vargem, który leży po stronie Minas Geraes. Kongres sanpaulowski stworzył ten dystrykt jedynie ze względu na S. Rita da Extrema, z którego część należy do S. Paulo. Proces był niepotrzebny.

Złapano 100 worków kawy.

Na drodze do Santos zatrzymane zostały przez fiskali samochody ciężarowe. Gdy szoferzy nie chcieli wyjaśnić, co ich stare skrzynie zawierają, przeszukano samochody i znaleziono w nich kawę mniej więcej na 100 worków, którą wbrew przepisowi chcieli potajemnie w Santos sprzedać.

Z rozpaczy się powiesił.

W Campinas zawiadomiona została policja, że 16-letni Arnaldo na fazendzie Gertrudes się powiesił.

Rodzice jego powiadają, że gdy go nie było do godz. 12-iej, przypuszczali, że może poszedł na Mszę św. a później powróci. Aż wreszcie zobaczyli, że w stole się pali lampa. Gdy ją zgaszono, to i tam gdzie kawa pochowana była, lampa się paliła. Robotnik poszedł by zgasić a tu widzi, jak syn wisia na sznurku, jakiego się używa dla zamknięcia worka od kawy.

Przyczyną jego czynu przypuszczają rodzice, było ganianie, iż nie pilnie się uczy.

Spadek ceny kawy.

Cena kawy w dalszym ciągu słabo stoi. Z Nowego Jorku nie ma żadnej wiadomości, tylko z Francji, co jednak nie wpływa na ogólny stan handlu.

RIO DE JANEIRO.

Polityka.

Senat jak i Kongres wybrali pięciu należących do komisji, która ma przejrzeć głosy i dyplomy nowych senatorów deputowanych. Praca ich nad wyborami rozpocznie się po świętach 1-go marca. Księgi wyborcze z M. Geraes już zostały osobnym pociągiem wysłane do Rio.

W Parahybje źle się dzieje. Ochotnicy szefa powstania José Pereira trzymają się dzielnie w Princeza. Rząd nie poradzi z nimi; albo musi prosić u rządu federalnego o pomoc, albo sam rząd interwenjuje, co będzie wielkim upokorzeniem dla rządu João Pessoa.

Tavares znowu które to miasto rząd zajął, zdobyli ochotnicy José Pereira.

Rzadko się trafia, że ktoś 100 kontów wygra, ale tym razem miał ktoś w Rio de Janeiro to szczęście wygrania 100 kontów na nr. 13082.

Złapano go.

W Rio de Janeiro, gdy Alberto Giorgi chciał wsiadać na

okręt do Europy, został zatrzymany przez policję. Miał on przy sobie 400 kontów z agencji francuskiego banku w Rio Claro, w Stanie S. Paulo.

Aresztowanie profesora.

W Rio nastąpiło aresztowanie profesora i polityka, Dr. Bruno Lobo, co zrobiło ogromne wrażenie. Był on kandydatem do kongresu ze strony partji liberalnej. Była 5 godz. po poł. gdy 4 agenci policji wstąpili do jego pracowni (laboratorium) i oświadczyli mu, że jest aresztowany. Agenci ci przeszukali całe jego mieszkanie, ponieważ policja otrzymała wiadomość, że oficer Ivan Pessoa, krewny prezydenta João Pessoa, kupił broń i amunicję dla swego krewnego i pochował u swoich przyjaciół. Agenci zaś nie znaleźli i odprowadzili profesora na delegację, gdzie jego przyjaciel, delegat Dr. Oliveira go przesłuchał i następnie uwolnił. U kapitana Iwana Pessoa znaleziono kilka skrzyń z amunicją, ale kapitan nie był obecny, gdy całą amunicję agenci zabrali.

Zmarł kardynał Arcoverde.

Po krótkiej chorobie zmarł w Rio de Janeiro kardynał Dom Joaquim Arcoverde w wieku 81 lat. Był on pierwszym kardynałem Brazylii. Urodził się w Pernambuco 17 stycznia 1850 roku. Wyświęcony w r. 1875, pojechał do Rzymu, gdzie na uniwersytecie Gregorjana otrzymał tytuł doktora teologii i filozofji. Później powrócił do Pernambuco i tu w seminarjum był jakiś czas profesorem. Potem został biskupem w Goyaz, następnie bisk. sufraganiem w S. Paulo, aż wreszcie w 1900 arcybiskupem w Rio de Janeiro. W r. 1905 kardynałem. W ostatnich latach nie mógł sam kierować djeceją i otrzymał dzielnego arcybiskupa D. Sebastiana Leme do pomocy.

Zmarły kardynał był bardzo lubiany przez rząd brazylijski, który w nim widział swego najlepszego pomocnika. Z okazji śmierci wydał prezydent Republiki dekret, naznaczając dla kardynała te same honory, jakie przypadają dla wice prezydenta Republiki. Wiadomość o śmierci kardynała rozniosła się zaraz po całym mieście. O 8-iej wieczór przybyli do pałacu prezydent Waszyngton Luiz i małżonka, ministrowie oraz inni wielcy dostojnicy, złożyć wizytę zmarłemu. Prezydent natychmiast wysłał telegram kondoleacyjny do Ojca św. To samo uczynił minister spr. zagranicznych z arcybiskupem Leme. W testamentie wyraził kardynał życzenie, aby mu po śmierci żadnych kwiatów nie składano, to też nie przyjmowano żadnych. W sobotę rano odprawił biskup D. André Cavalcanti Mszę św. za Jego duszę.

Przybył do Rio arcybiskup ze S. Paulo D. Leopoldo. Pogrzeb odbył się w poniedziałek po południu, w którym wzięli udział arcybiskupi i biskupi z Rio, S. Paulo, Minas i Espírito Santo.

Santos

Okrętem japońskim «Hawai Maru» przybyło do Santos 882 emigrantów japońskich, którzy pójdą do roboty na prowincji S. Paulo.

Espirito Santo

W nocy dnia 8-go b. m. przewrócił się na linii kolejowej cały pociąg ciężarowy, składający się z 14 wagonów. Zdarzyło się to pomiędzy stacjami Cachoeira de Itapemerima i Mucuhu. Dopiero teraz przychodzą wiadomości o tem nieszczęściu. Pałac został na miejscu zabity a inni urzędnicy zostali ciężko poranieni.

POSZUKIWANIE.

Konsulat R. P. poszukuje Konstantego Linczuka, który zamieszkiwał w zeszłym roku w Kurytybie, w bardzo ważnej sprawie.

Poszukiwany lub ktoby wiedział o miejscu pobytu poszukiwanego, zechce skomunikować się z Konsulatem R. P. Kurytybie. Konsulat R. P.

Czytelnicy «Gazety Polskiej» zamieszkałi w São Paulo i okolicach, przenieście naszą «Gazetę» i załatwiać wszelkie sprawy nas interesujące, wprost u p. J. M. Holeskiego - S. Paulo.

Kurs z dnia 22-4-1930

Ploska—złoty	1\$060
Londyn—funt szterling	41\$800
Ameryka Półn.—dolar	8\$600
Argentyna—peso pap.	3\$290
» » złote	7\$480
Francja—frank	\$340
Niemcy—Reichmark	2\$060
Włochy—lir	\$454
Hiszpanja—escudo	1\$090
Belgia—frank	1\$210
Portugalia—milreis	\$390
Szwajcaria—frank	1\$670
Urugway—peso	7\$823
Holandja—	3\$467
Austria—(10.000 koron)	1\$255

Poszukuje

Paweł Kuśnierczyk poszukuje swego brata Jana Kadubka, który przed 30-laty wyjechał do Brazylii z Polanki Wielkiej powiatu Biała Bielsk. Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu wyżej wymienionego lub on sam, jest proszony o łaskawe powiadomienie A. Bocewicza, (proszono go o pośrednictwo) Rua Conselleiro Ramalho, 276 — São Paulo — Brasil. 8-5-4.

Potrzebny

specjalista do robienia tutek papierosowych na maszynie nr. 132. Zgłaszać się pod adresem: Maurycy Stadler, Rua José Paulino, 151, São Paulo. 25 4-3.

Potrzebni

są chłopcy do sprzedawania «Gazety Polskiej» w São Paulo. Zgłaszać się do: Rua José Paulino, 151, São Paulo, od godziny 12 do 1-iej po południu.

JEDYNA W BRAZYLJI FABRYKA WYRABIAJĄCA

Tutki papierosowe

w sposób europejski, higieniczny, z wata w środku oczyszczającą z nikotyny. Sprzedaje hurtownie i detalicznie. Cena za 100 sztuk 600 rejsów. Poza miejscowym wysyła pocztą najmniejszą ilość 600 sztuk wraz z przesyłką za sumę 4\$000.

MAURICIO STADLER

Rua José Paulino, 151.

São Paulo, Capital.

ECHA TYGODNIA z BRAZYLII

Kurytyba

Upiększenie miasta.

Jak już pisaliśmy w ostatnim numerze, prefekt miasta ma różne zamiary względem upiększenia stolicy parańskiej. Na pierwszym miejscu będą rozpoczęte prace nad asfaltowaniem ulicy dworcowej Barão do Rio Branco i powiększone światło elektryczne na tej samej ulicy o 4 razy. Te wymienione prace, według kontraktu zawartego, jeszcze w bieżącym roku, muszą być zupełnie wykończone. Linja tramwajowa będzie całkiem usunięta z tej ulicy. Następnie jeszcze w tym roku ma dostać bruk do samego końca ulica Marechal Floriano Peixoto lub João Negrão, będzie to zależało od opinii publicznej. Także mają być ukończone w tym samym czasie ogrody publiczne Tiradentes i Ruy Barbosa (Republica), gdzie przy tem ostatnim już są rozpoczęte prace i jeszcze ma być wykładana ciosanym kamieniem lub betumowanym zwirom ulica Saldanha Marinho. W r. 1931 mają być ukończone prace nad asfaltowaniem ulicy Commendador Araujo.

Kurytyba posiada więcej jak 2.000 samochodów.

Nasze miasto posiadające mniej więcej 80.000 mieszkańców, ma zarejestrowanych w tutejszym magistracie więcej jak 2.000 samochodów, gdzie do tej liczby nie są wliczone samochody należące do tutejszych mieszkańców a rejestrowane w innych municypjach z powodu, że opłata podatkowa jest o 4 razy mniejsza od tutejszych. (Musimy tu zwrócić uwagę, że rejestrowanie samochodów w innych municypjach stanowi jest wzbudzone i każdy przyłapanego samochodu podlega wysokiej karze). Mimo wszystko nasze miasto posiada 1 samochód na każde 40 mieszkańców. W Berlinie istnieje 100.000 samochodów na 4 miliony mieszkańców z czego wynika, że przypada taka sama ilość samochodów na każdego mieszkańca co i w Kurytybie. Zliczając wszystkich mieszkańców razem w każdym kraju osiągniemy następujący rezultat: W Ameryce Północnej przypada na każde 5 mieszkańców 1 samochód; w Kanadzie na 10 mieszkańców; w Anglii 38; w Francji 43; w Szwecji 56; w Szwajcarii 74; w Belgii 38; w Niemczech 134; w Włoszech 266; w Polsce 658; w Japonii 1107 i t. d.

Oszukany... chciał drugiego oszukać.

Z pewnych banknotów 10\$000 i 20\$000 można przerobić na 100 i 200 milrejsówki, podrabia-

jąc tylko jedno zero nawet ołówkiem. Otóż w tych dniach pewien osobnik chciał rozmiąć jedną taką podrobioną dziesiątkę, lecz mu się to nie udało, gdyż został aresztowany przez policję, gdzie oświadczył, że otrzymał ten banknot w banku Nacional do Commercio.

Obchód 3-go Maja.

W ubiegły wtorek wieczorem odbyło się w bibliotece Związku Polskiego zebranie delegatów towarzystw celem zorganizowania obchodu narodowego w dniu 3-go maja.

Był obecny z ramienia konsulatu p. sekretarz Król i z parafji Ks. Proboszcz. Uchwalono następujący program: W sobotę dn. 3-go maja rano o godz. 10-ej uroczysta Msza św. z kazaniem w kościele polskim św. Stanisława przy ul. Aquidaban. Zaproszone są na Mszę św. Towarzystwa ze sztandarami.

Wieczorem o godz. 8 1/2 odbędzie się akademja, na którą złożą się: Zagajenie p. Konsula Dr. K. Downarowicza, odczyt o Konstytucji 3-go Maja przez p. Dr. Grabskiego, deklamacje i śpiewy dzieci szkolnych i wreszcie przedstawienie, które odegra Związek Am. Sceny.

Wstęp będzie dla wszystkich bezpłatny.

Nie każdemu wolno kierować samochodem.

W Portongu pod Kurytybą został zatrzymany przez policję samochód ciężarowy, którego szofer nie wlaźł drugą ręką. Szofer, Syryjczyk, obrażony, wyciągnął rewolwer, ale drugi policjant przyskoczył z pomocą i rozbroił go. Mimo to potrzeba było zwołać policję, ażeby rozjuszonego Syryjczyka zabrać do „kozy”.

Złote gody małżeńskie.

Dn. 6-go b. m. obchodzić będą swoje złote wesela p. Jan Ścisłowski (Ścisła) i żona jego. Pan Jan Ścisłowski pod niejednym względem jest bardzo zasłużony w miejscowej parafji polskiej, dla której nie szczędzi czasu ani trudu.

Przez 30 lat już mieszka w Kurytybie i jako zdolny studniarz jest on znany daleko za Kurytybą.

Redakcja nasza zasyła zycznym Solenizantom szczere życzenia zdrowia na długie jeszcze lata.

Ulga dla piekarzy.

Urząd miasta upoważnił piekarzy, wydawać bułeczki mające każda 80 gramów wagi. Niektórzy zaczęli wydawać tylko 75—78 gramowe, za co zostali zmultowani.

Za 8\$000 możecie otrzymywać „Gazetę” od dziś do końca roku.

Zwarjował na ulicy.

Dn. 24 b. m. na ulicy 15 de Novembro w Kurytybie, dostał nagłe pomieszania zmysłów urzędnik telegrafu z Campo Largo José Ferreira Portella. Dostał on rewolwer i zaczął grozić nim przechodniom. Rozbrojony przez policjanta i odprowadzony do cyrkułu, został następnie zbądany przez lekarzy i umieszczony w zakładzie dla obłąkanych.

Znowu twardy orzech do zgryzienia dla policji.

Blisko rzeźni miasta (Mata-douro) na przedmieściu Guabirubá, znalazły bawiące się dzieci na kilkanaście metrów od drogi do São José dos Pinhães ciało zabitego człowieka. Zawiadomiona policja przybyła natychmiast, zabierając ciało w stanie rozkładającym do trupiarni miastowej, gdzie skonstatowała, że ów człowiek był zamordowanym przez kulę z rewolweru wystrzeloną z dalekiej odległości. Dalsze badania policyjne wykazały, że dokonane morderstwo było już przed 8 dniami w innym miejscu, gdyż znaleziono ciało bez kapelusza i bez żadnych znaków krwi, co zostało udowodnione, że po dokonanej zbrodni został trup przywieziony na to miejsce. Sąsiedzi nie mogli dać żadnych bliższych iafornacji, które by mogły doprowadzić policję do odkrycia kim jest ów zamordowany i kto jest jego zabójca. Tak to morderstwo, jak i wielu innych, pozostanie w tajemnicy.

Rekord wiary chrześcijańskiej w Kurytybie.

Wiara rzymsko-katolicka może się chlubić wielkim wzrostem wiernych, których ciągle przybywa na całym niemal świecie. Najlepszy dowód tego możemy wziąć z ostatniego Wielkiego Tygodnia, gdzie wierni spieszyli masowo do wszystkich kościołów, przepełniając je po brzegi. W Wielki Piątek odbyła się o 6,1 2 wieczorem wspaniała procesja ku czci Zmarłego Chrystusa. Wychodząc z katedry kilkudziesięciu-tysięczny tłum wiernych, przebył największe ulice miasta, gdzie z wielkim podziwem uznawali nawet i z innych sekt, że takiej procesji w Kurytybie jeszcze nie widziano. Podobna procesja odbyła się w kościele Serca Marji. Nie mniej cieszy się Parafia Św. Stanisława z wielkiego napływu wiernych rodaków, którzy nie szczędzili drogiego im czasu aby oddać Bogu gorące modły, przysłuchując się równocześnie pięknym i uroczystym nabożeństwom jakie są odprawiane w tej naszej polskiej świątyni. Nie możemy też ominąć wielkiego uznania dla chóru śpiewaków i śpiewaczek, z naszego kościoła, który swym pięknym i melodyjnym głosem uprzyjemnia słuchanie nabożeństw. Możemy śmiało powiedzieć, że chór z polskiego kościoła jest jeden z najlepiej wyszkolonych w całej Kurytybie.

Paraná

Nowa stacja kolejowa.

Za Cambará została otwartą nowa linja kolejowa, mająca 29 km. długości. Nowa stacja nazywa się Inga.

Sumienie nie dawało mu spokoju.

Dnia 12 stycznia o godz. 2 po poł. spożywali obiad Frederico Fiori i 12-letni José Domingos, pracujący na polu pierwszego. Przy obiedzie żądał Frederico Fiori, ażeby José pracował u niego aż do wieczora. Ten odpowiada, że musi jeszcze pomagać w domu swojemu ojcu. Rozgoryczony Frederico wziął nóż i pchnął chłopca trzy razy

tak, że ten tego samego dnia umarł. Frederico uciekł i dopiero teraz zgłosił się na policję w Ponta Grossa.

„Dzień więźnia”.

Dnia 24 b. m. poraz pierwszy w Paranie będzie obchodzony „Dzień więźnia”. W Rio de Janeiro, w domu poprawy, dzień 24 kwietnia, który jest dniem św. Wincentego, patrona więźniów, bywa obchodzony od wielu lat ze zgodą wszystkich władz stolicy. Podobną inicjatywę powziął obecnie w Kurytybie „Instituto Néo-Pitagorico”, spotykając się ze zgodą p. prezydenta Stanu, szefa policji i dyrektora więzienia. Instytut otrzymał również pozwolenie urzędnika dla więźniów perjodycznych wykładów na temat moralności oraz udzielania im rad i wskazówek, które będą miały na celu wskazywanie złąkanym prawdziwej drogi ku dobremu i ich nawracanie.

Ażeby wprowadzić słowa w czyn, już w niedzielę dn. 13-go b. m. z ramienia wymienionego instytutu udali się do kurytybskiego więzienia pp. prof. Dario Velloso, dr. Martins Gomes z żoną i dr. Rosala Garzuze, ażeby z dyrektorem tegoż omówić program uroczystości oraz powiadomić o tem więźniów. Zgromadzone więc wszystkich skazanych w jednej sali poczem dyrektor przedstawił im przybyłych, wyjaśniając cel ich wizyty. Sędziwy trybun Dario Velloso przemówił do skazańców w gorących słowach, pouczając ich o zadaniach jakie każda jednostka ludzka powinna spełniać aby się stać pożyteczną w społeczeństwie. Lecz nie mógł dokończyć z powodu wzruszenia, jakie jego słowa wywołały na więźniach, którzy wybuchali co chwila gwałtownym płaczem, a które następnie udzieliło się zwiedzającym oraz mówcy, który na zakończenie uściślał serdecznie każdego ze skazanych.

Postęp Parany.

Ze statystyki widać, że pomimo lichych czasów, Stan Paraná robi postępy. W roku 1925 sprzedaliśmy kawy za 3 tys. kontów, a dzisiaj odchodzi z naszego Stanu kawy za 93 tys. kontów.

To samo możemy powiedzieć o pszenicy. Jeżeli mieliśmy w roku 1925 za 1000 kontów własnej przynicy, to dzisiaj już posiadamy jej za 11 tys. kontów.

Napady złodziejskie w S. José dos Pinhães.

Flavio Nogueira, mieszkający w miasteczku S. José dos Pinhães, położył się wcześniej, bo był sam, a rodzina była wyjechała do Campo do Tenente na W. Tydzień. W nocy zbudził go sierżant policji, ażeby z nim poszedł do hotelu Christo, zobaczyć co się tam stało, ponieważ drzwi otwarte, a właściciel ma być zabity przez złodzieja.

Poszli i spotkali już inne osoby przed domem i wkroczyli do domu, zapukali do drzwi właściciela, który wstał i przekonał się, że byli złodzieje i zostawili drzwi otwarte.

Flavio Nogueira powrócił do domu i znowu się położył. Wtem przypomniał sobie, że na dworze pozostał ulubiony kot i zgłodził. Wstał, poszedł do kuchni, otworzył drzwi, by zwołać kota i tu widzi na podwórzu 3 nieznajomych; słyszy, jak mówią: «ten ma pieniądze». I wtem dali strzały z rewolweru. Flavio Nogueira poszedł po rewolwer i strzelił do nich do ogrodu. Odpowiedzią było kilka strzałów, z których jeden trafił go w nogę. Mimo to poszedł po drugi rewolwer i dał także do nich kilka strzałów, ale ani jeden raz ich nie trafił, bo schowali się w głąbi ogrodu; potem uciekli; Prysuszcza się, że byli to złoczyńcy z Kurytyby.

RIO GRANDE DO SUL

Nieszczęśliwy wypadek.

Przy wyładowywaniu żelaza z niemieckiego okrętu «Bahia» w Porto Alegre, zerwał się łańcuch dźwigający 14 centnarów żelaza, który to ciężar spadając na okręt, przebił podłogę i wpadł do wnętrza tegoż, miażdżąc 16-letniego młodzieńca, który się tam w tej chwili znajdował. Dnia następnego odbył się pogrzeb nieszczęśliwej ofiary przy udziale marynarzy wszystkich okrętów znajdujących się w porcie.

Argentyna.

Podwyższenie ceny chleba o 10 ctvs na klg. w miejscowości Ciudadela

Ciudadela (Prowincja Buenos Aires). Właściciele piekarni podali do wiadomości ogółu, że poczynawszy od dnia 1 kwietnia b. r. cena chleba zostanie podwyższoną o 10 ctvs na klg., czyli że będzie wynosiła 40 ctvs za 1 klg.

Miljonowa defraudacja w Banco de Italia w Rosario

W Banco de Italia i Rio de la Plata w Rosario popełniono nadużycie na sumę przeszło miliona pesów podjętych przy pomocy fałszywych czeków. Kilku urzędników zostało zawieszonych w czynnościach. Policja prowadzi dochodzenie ale jak dotychczas bez wyników.

W Santa Fe podroził chleb

Bez żadnych widocznych przyczyn chleb w Santa Fé podroził o 5 centów na kg. Powyższa zwykła cena chleba wywołała w mieście niepokój. Jednocześnie od kilku dni trwają w tutejszych urzędach redukcje urzędników. W samej Dyrekcji Portu wymówiono pracę 800 urzędnikom i robotnikom i to zaraz po wyborach. W tej prowincji nauczyciele szkół państwowych nie otrzymują swych poborów już od czterech miesięcy.

Argentyna-Niemcy.

Delegacja kupców wysłała o radzie do rządu argentyńskiego w sprawie importu mięsa w Niemczech. Niemcy chcą nałożyć cło na mięso a argentyńscy kupcy powiadają, że rocznie kupują od Niemców za 100 milionów pezów w zlocie.

Poczta do Ameryki „Zeppelinem”.

Z okazji przybycia «Zeppelina» do Brazylii i jego powrotu do Ameryki względnie do Niemiec, syndykat «Cindor» ma zamiar swoją pocztę do Am. i Niemiec oddać «Zeppelinowi». Minister poczt w Argentynie już dał na to pozwolenie.

W sprawie herwy.

Pisaliśmy ostatni raz że Argentyna chciała dla podniesienia swej herwy robić różne trudności w sprowadzaniu herwy brazylijskiej. Izba handlowa brazylijsko-argentyńska wysłała memoriał do rządu w którym tłumaczy, że herwa argentyńska może mieć dobrą cenę na rynku tylko wtedy, jeżeli ona jest zmieszana z brazylijską. A więc nie należy się robić trudności w sprowadzaniu herwy z Brazylii.

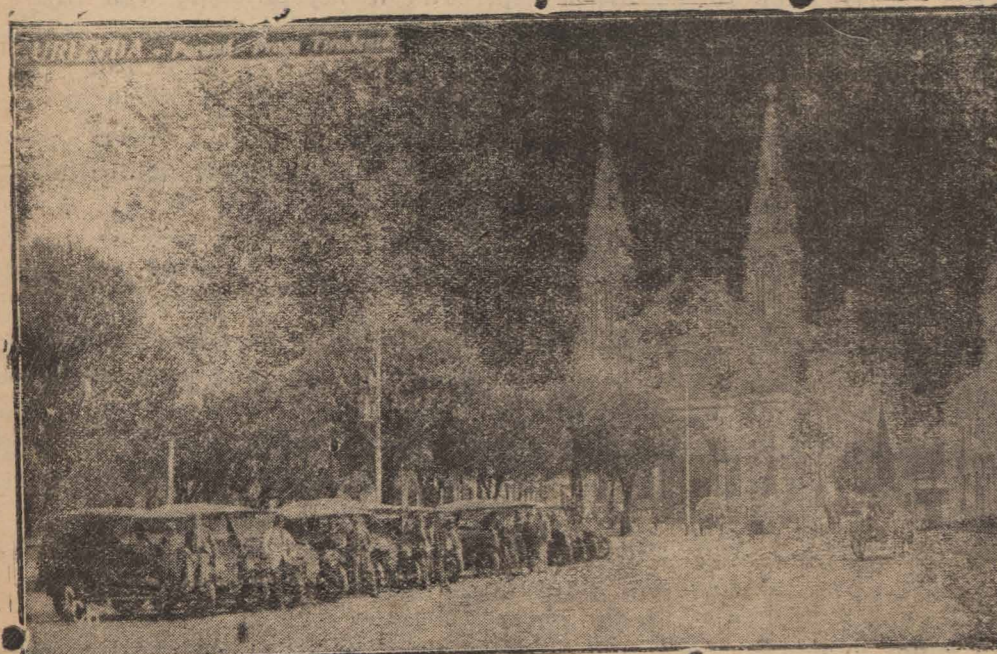
Argentyna-Urugwaj.

Wkrótce będzie Urugwaj obchodzić swoją 100 letnią rocznicę niepodległości. Argentyna ma zamiar obchodzić tę datę bardzo uroczysto, i w tym celu będzie cały tydzień poświęcony na te uroczystości. Z Montewideo przybyło do B. Aires 3000 turystów.

Syn byłego następcy tronu niemieckiego.

Okrętem «Arcona» przybędzie w tych dniach do Rio małżonka byłego następcy tronu niemieckiego, by razem z dziećmi odwiedzić swego syna w B. Aires. Syn wyjechał naprzeciw swojej matki z B. Aires do Rio aeroplanem.

Rocznica egzekucji Tiradentes'a.



Na ilustracji widzimy widok placu «Tiradentes» w Kurytybie, gdzie się znajduje nasza piękna katedra. Na tem samym placu także znajduje się pomnik ku czci rocznicy egzekucji Tiradentes'a, ofiarowany miastu przez tutejszą kolonję włoską. Dnia 21 b. m. cała Brazylija obchodziła rocznicę stracenia tego wielkiego działacza Narodu brazylijskiego.

Z życia Kolonij Polskich w Brazylii

Ostrzeżenie dla kolonistów.

Wielu rodaków przybywających do Pitangi lub Campo de Mourão, celem nabycia ziemi od rządu stanowego po cenie 30\$000 za alq. od razu wstępnie pada ofiarą sprytnych oszustów — pośredników — którzy proponują im tereny niby ich własne — po cenach oczywiście dość wysokich — wmawiając w nowo przybyłych, że blisko terenów rządowych niema wcale. — Otóż muszę ostrzedz Rodaków, że po większej części ci sprzedający nie mają żadnych terenów własnych lecz sprzedać pragną właśnie tereny rządu stanowego, za które jeszcze nie zapłacili i sprzedawać pra-

wa nie mają. Z ramienia rządu stanowego zawiaduje temi terenami inżynier p. João Leite Ferreira, który mieszka w miejscowości Borboleta 8 klm. od Pitangi. Jedynie on wydziela i wymierza odpowiednie działki, pobiera zaliczki i udziela wszelkich informacji. Tak, że kolonista jadący na osiedlenie się w te strony winien od razu i bezpośrednio skierować się do p. Leite. Listownie należy załączyć znaczek na odpowiedź i można pisać w języku polskim — i w tymże języku interesowany otrzyma wszelkie niezbędne informacje; adres pocztowy jest: Guarapuava — Pitanga.

M. R.

Pitanga, 3/IV-1930.

Korespondencja z Boa Vista - 13 de Maio.

Szanowno Redakcjo gazety polskiej. Prosimy o łaskawe umieszczenie na szpaltach swego zaszczytnego pisma następujące wiadomości z Treze de Maio. A mianowicie dziś śmiało możemy się poszczycić że Towarzystwo Im. Księcia Józefa Poniatowskiego poszło krok na przód przy pomocy naszego nauczyciela, p. Kempka, ponieważ ostatnie swoje wysiłki wydaje byleby tylko coś dobrego zrobić. Pierwszym jego celem było ażeby w Treze de Maio zorganizować koło młodzieży. Wreszcie nauczyciel zwołał młodzież obojga płci w dniu 30. marca na zebranie. Jakież to było zdziwienie kiedy przybyło liczne grono młodzieży dziewcząt to jest panien i kawalerów, o godzinie 1. popołudniu. Nauczyciel miał piękny odczyt o miłości naszej ukochanej ojczyzny, co bardzo zainteresowało naszą młodzież polską, która tu jest z rodzinami a Polski nie znają, a jednak podczas tego odczytu przeniesliśmy się duchem do odległej naszej Polski. Miło nam było posłuchać jakto polska młodzież w Brazylii powinna się poczuwać do polskości, jak również poświęcić się dla niej. Po odczycie nauczyciel p. Kempka przemówił do nas młodzieży, że dziś ma zamiar tu w Treze de Maio przy Tow. Poniatowskiego zorganizować koło młodzieży a że miał już wszystko przygotowane doskonale, więc otworzył posiedzenie odczytał porządek dzienny i po kolei punkt za punktem zaczął referować. Za pierwszym punkcie było zapisywanie członków do koła młodzieży do którego zapisało się 10 chłopców i 6 panien więc od razu już mamy 16 członków w kole młodzieży. Potem przystąpiono do wyboru zarządu do którego zostali wybrani następujący: Prezes Józef Justowski, Wice-prezes Bolesław Bonka, Skarbnik Józef Olszewski, Sekretarz Jan Urban, Bibliotekarz Eugeniusz Urban, do zarządu honorowego weszli: Stefan Ruściel, Anna Magajewska, Aleksandra Jurkowska, do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Stanisław Zys Barbara Magajewska, Marianna

Sochan, do kontroli Jadwiga Urban i Helena Olszewska, doradcy Stanisław Urban, Tomasz Kukuska. Kierownikami p. A. Kempka, delegatem p. J. Chruściel. Po dopełnieniu wyboru zarządu przystąpiono do uchwalenia wstępu i opłaty miesięczne. Uchwalono wstęp po 2\$000 i miesięcznie \$400 więc przystąpiono do opłaty wstępu i miesięcznego co wpłynęło razem 40\$000, potem nauczyciel odczytał statut i poddał go pod dyskusję. Po dyskusji statut przyjęto i przez zarząd podpisano. Następnie nauczyciel jako organizator tego koła podał do wiadomości co to koło młodzieży ma do zrobienia. Pierwszem będzie zorganizowanie stałego statutu (b) urządzenie co niedziela odczytów pogadanek i różnych gier, gimnastyki, ćwiczenia fot-bola, wycieczek, kursów wieczornych. kształcenie chóru, obchody narodowe zabawy taneczne, wieczornice i t. d. Więc dziś my młodzież w Treze de Maio jesteśmy bardzo zadowoleni, że nie pozostaliśmy w tyle ale zrobiliśmy krok naprzód i z czasem to koło zrobi się wielką organizacją ponieważ młodzież jest chętną do pracy, ale nie było kierownika. Skoro się znalazła osoba co potrafiła zachęcić tą młodzież do organizowania się zaraz wzięliśmy się do dzieła, i jeden drugiego namawia, aby się zapisywał na członka Koła Młodzieży. Dziś już nie potrzebujemy się waleśać po linjach, po domach, bo otóż co niedziela zbieramy się w Tow. a tam nam czas szybko zleci i do tego p. nauczyciel zawsze nam zrobi grzeczną niespodziankę, z której wynosimy dobre wrażenia. Dziś zrozumieliśmy jak to miło jest w gromadzie wspólnie czas spędzić, przy pożytecznej pracy, a nie na próżniarstwie. Teraz będziemy się starać przystąpić do głównego Koła Młodzieży w Kurytybie, tylko nie wiemy adresu więc upraszamy Koło Młodzieży o wskazanie nam takowego oraz informacje co do programu przy kole młodzieży, za co zgóry dziękujemy.

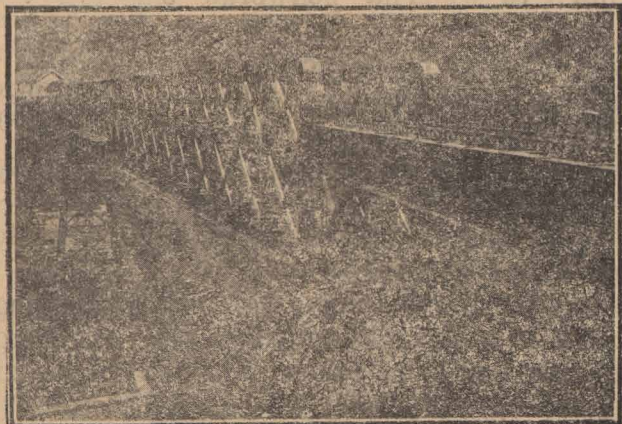
Jan Urban

Sekretarz Koła Młodzieży.

Najszcześniejsza i najpiękniejsza linja kolejowa.

Ilustracja nasza przedstawia wielki most «São João» w górach, na linii kolejowej Kurytyba—Paranaguá. Jest to linja zbudowana przez brazylijskich inżynierów jedyna na świecie, gdzie od czasu wybudowania do dnia dzisiejszego nie wydarzył się żaden poważniejszy wypadek.

MOST NA LINJI KOLEJOWEJ Z KURYTYBY DO PARANAGUÁ.



126-letnia rocznica urodzin wielkiego muzyka

Jana Straussa.

14-go marca b. r. obchodzono w świecie wielkich muzyków, 126-letnią rocznicę urodzin słynnego mistrza muzyki «Króla Walca» Jana Straussa. Ilustracja nasza przedstawia tego, który nam dał do tańca powszechnie lubiany «walc». Kto z nas odmówiłby sobie przyjemności przysłuchania lub też zatańczyć pięknego «walca». Po dziś dzień jest «walc» najwięcej rozpowszechniony i przyjęty we wszystkich sferach.



JAK GENJALNY FILOZOF WYBRNĄŁ Z KŁOPOTU.

Historyjka z przed wieków, ale wielce zabawna i interesująca.

Pewnego dnia, gdy Demostenes z wysokości trybuny próbował zainteresować Ateńczyków dociekaniem pierwszorzędnej wagi, a nie udawało mu się przykuć uwagi słuchaczy, wpadł na myśl, by opowiedzieć taką oto historyjkę:

— «Zdarzyło się, że pewien młody człowiek wynajął osła na podróż z Aten do Megary. Dzień był upalny. W południe, gdy słońce zaczęło już przypiekać nie na żarty, poganiacz i podróżny zatrzymali się i zaczęli się sprzeczać, komu przypadnie cień, rzucany przez tułów osła.

— Wynająłem osła, a nie je-

go cień — mówił poganiacz.

— Nieprawda! — krzyczał podróżny. — Zapłaciłem za zwierzę w całości, a więc z jego cieniem.

W tej chwili Demostenes przerwał, a tłum żywo zaciekawiony, zaczął się z wielkim krzykiem domagać dalszego ciągu historyjki.

— Ach, więc to tak! — zawołał wówczas Demostenes. — Cień osła interesuje was aż tak bardzo, a gdy mówię wam o waszych najżywniejszych sprawach, ledwo raczycie słuchać!

Ateńczycy zrozumieli lekcję i nigdy nie dowiedzieli się końca historyjki.

CUDA W LOURDES.

Dyrektor wydziału badań lekarskich przy grocie w Lourdes dr. Vallet podaje następującą wiadomość o pracy dokonanej w Lourdes w roku 1929. Zbadano okragło 50 sprawozdań o tyłuż wypadkach, które miały miejsce w roku 1927-1928. Z pośród tej liczby dwanaście wypadków zostało oficjalnie uzna-

nych za uzdrowienia nadzwyczajne. Oprócz tego za rok 1929 zanotowano dalszych 87 wypadków znacznej poprawy zdrowia. Pewna liczba z pośród nich będzie mogła być rozpatrywana z punktu widzenia uzdrowienia, jeżeli wchodzący tu w grę choroby poddadzą się ścisłemu badaniu i jeżeli spędzą jakiś rok czasu w zupełnym zdrowiu.



Mało brakowało a byłaby wojna w republice Andory w Pyrynejach.

Niedawno temu w małej republice Andora w Pyrynejach powołano wszystkich zdolnych mężczyzn pod broń z powodu, że s. p. Primo de Rivera zażądał aby wszyscy mężczyźni wstąpili się pod broń w Hiszpani. Były dyktator hiszpański zażądał tej mobilizacji aby utrzymać traktat z roku 1278, w którym Andora zobowiązała się do podwładności biskupa w Urgel. Ilustracja nasza przedstawia ulicę w stolicy Andory. Cała republika andorańska zajmuje obszar 450 klm. kwadratowych.

Jan Choroński.

Zbiór Nowel

Poszukiwacze złota.

(Ciąg dalszy).

Obaj przyjaciele zazywali co chwila lekarstwo przeciw złotej febrze, a romantyczny młodzieniec rozmyślał, co to będzie gdy okryty chwałą, przywiezie nadobną Wandę oraz wiele, ale to bardzo wiele worów złota do Polski.

Roily mu się zaczarowane pałace, szumiące samochody, bale, uroczystości, wspaniałe zaprzęgi. Lecz zawstydził się nagle, pomnąc że obowiązkiem obywatela jest staranie się o dobrobyt kraju. Naturalnie, że pierwszym jego czynem będzie złożenie kilkunastu ton złota do Skarbu Narodowego. Każę wybudować kilka okrętów, które będą pruły sine oceany pod znakiem białego orła, podaruję państwu flotyle aeroplanów i przeznaczy parę milionów na fabrykację gazów, tak okropnych w skutkach, że przerażeni Niemcy zaprzestaną kopać dolki pod Polską, ba, nawet dla pozyskania naszej przy-

chyńności, błagać będą o przyłączenie całego Śląska do naszego potężnego państwa.

— Młodzieńcze! — zawołał p. Wincenty — zaprawdę pociąg minął już Piracicabę, wkrótce dojedziemy do Roça Nova, napij się tych dobroczynnych kropli, by ci się w oczach rozjaśniło, abys mógł podziwiać zarówno dzieła przyrody, jak i pomniki wzniesione ręką ludzką. Nie obawiaj się, gdybyś mnie znał, to wiedziałbyś, jak unikam w mieście wszystkiego, co traci alkoholem, lecz na łonie natury zmuszony jestem do częstszego wchłaniania napoi, by ochronić cenne zdrowie. Duch wprawdzie echoczy, ale ciało mdle!

Właśnie mięto małą stacyjkę i pociąg wjechał z łoskotem w tunel, traciąc przeraźliwie i wypuszczając z sykiem parę z kotła; od tego miejsca zaczyna się precudowna droga górską: znikają stopy, a droga wije się nad łożyskiem górskiego stru-

MAJOR ARMJI LITEWSKIEJ — BANDYTA.

Z Kowna donoszą o następującym sensacyjnym wydarzeniu: Do lokalu «Banku wzajemnego Kredytu» w Kownie wtargnął zamaskowany osobnik, który wyciągnął z kieszeni 2 rewolwery i sterrzyzował wszystkich urzędników, zrabował z kasy bankowej 88.000 lirów, poczem zbiegł.

Zawiadomiona bezzwłocznie policja puściła się za bandytą w pogoń. Opryszek uciekając, schronił się na dach jednej z kamienic, skąd zaczął ostrzeliwać funkcjonariuszy bezpieczeństwa.

Po długotrwałej obustronnej strzelaninie, gdy przestępcy wyczerpały się zapasy naboju, zdołano go ująć. Wówczas dopiero wyszło na jaw, iż zuchwałym bandytą jest... major wojsk litewskich nazwiskiem Sudickas.

Przegrał on w karty znaczną sumę pieniędzy, a chcąc w terminie uregulować dług honorowy, usiłował drogą obrabowania banku zdobyć na ten cel gotówkę!

Piękna «moralność», ani słowa, i dziwne pojęcie «honoru»

2.562.000 KSIĄŻEK spoczywa na półkach bibliotek polskich wyższych zakładów naukowych.

Ogółem w Polsce jest 19 bibliotek naukowych (przy wyższych uczelniach) liczących 2.562,000 tomów.

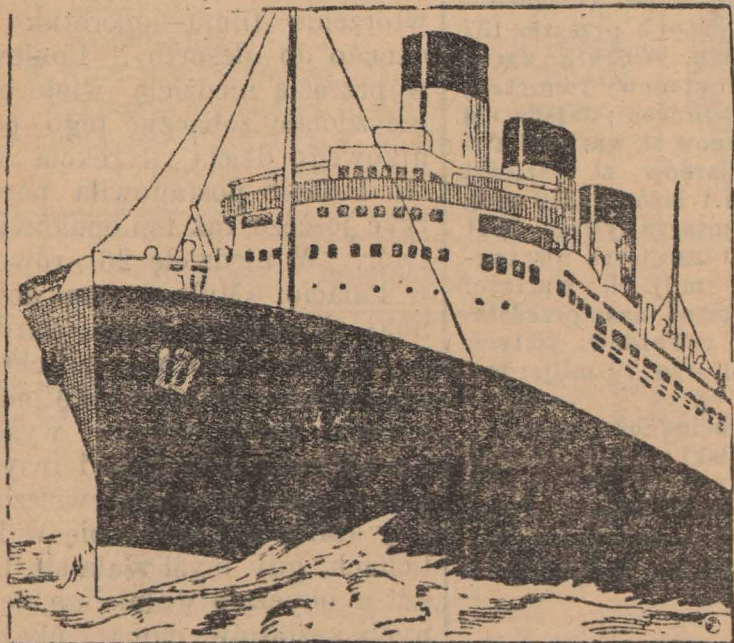
Na pierwszym miejscu — pod względem bogactwa księgozbioru — stoi Uniwersytet Warszawski (rok założenia 1817); posiada on w swej bibliotece 749,000 tomów. Drugie miejsce zajmuje Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (założony na początku XV stulecia), którego księgozbiór liczy 532,000 tomów. Trzecie miejsce przypada Uniwersytetowi Poznańskiemu (1919) z jego 337,000 tomów za którym kroczy Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie (założony w 1785) i Stefana Batorego w Wilnie (1864); posiadają one po 328,000 tomów. Katolicki Uniwersytet w Lublinie posiada tylko 40.000 tomów.

Inne zakłady naukowe posiadają znacznie skromniejsze biblioteki niż 5 głównych uniwersytetów państwowych. Najzasobniejszy księgozbiór ma Wyższa szkoła Handlowa w Warszawie; liczy ona 71.000 tomów. Politechnika lwowska ma 63,000 tomów, warszawska 51,000. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego posiada 16,000 dzieł, Wolna Wszechnica Polska 11.000, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie 3150.

mienia, złośliwego głębokie koryto wśród skał i wzgórz które miejscami zielenią się bujną roślinnością, miejscami ukazują groźną masę nagich skał. Naprawdę, że równie pięknej drogi trudno sobie wyobrazić. Coraz wyżej pnie się waz linja kolejowej, pełzając wzdłuż szarych ścian kamieni. Miejscami wykuto tak wąskie przejście u zbocza gór, że trzeba było sztukować trasę murewanymi filarami, by móc położyć szyny. Liczne tunele ułatwiają przejazd przez strome góry, a wiadukty śmiało i wytwornie rzucone nad przepaściami, przynoszą zaszczyt i chwałę twórcy tego pomnikowego dzieła. Sama przyroda, jakby chcąc udekorować to arcydzieło ręki ludzkiej, wykorzystwała najmniejszą rozpadlinę, najdrobniejszy skrawek urodzajnej ziemi, ubrała skaliste ściany w festony pnących o szerokich liściach, a przeczudownym kwieciem postroiła wzgórza w pióropusze palm i paproci drzewnych, obramowała podnóża gór w zieloną listwę lasu, rozrzucając naokoło

Ciąg dalszy nastąpi.

POLSKO-FRANCUSKIE LINJE OKRĘTOWE
„Chargeurs Reunis“
i „Sud Atlantique“



Wszystcy Polacy powinieli posiadać tylko nasze okręty, które są najlepszą pod każdym względem.

Liczne i ze wszelkimi wygodami urządzone okręty zapewniające pasażerom doskonałą, bezpośrednią komunikację do Polski i z powrotem. Na każdym okręcie naszych linii jest doskonała kuchnia, tiomacz i obsługa polska, opieka lekarska w każdym wypadku, duże sale jadalne, bar, palarnie, pomiaty spacerowe, ciągłe rozrywki, bezpłatne, kino i koncerty radiowe oraz oddzielne kabiny po 2, 4 i 6 osób. Bilety direkt do wszystkich miast Europy centralnej. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy, a w szczególności z Polski. W języku ojczystym udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji w sprawie wyrobienia dokumentów, potrzebnych do sprowadzenia krewnych lub znajomych z kraju.

Linja bezpośrednia
Polska - Brazylja - Argentyna
 POLSKIMI OKRĘTAMI
Swiatowid i Krakus

SPECJALNIE URZĄDZONYMI DLA EMIGRANTÓW.
 I OZKŁAD JAZDY:

SWIATOWID: Przejedźca przez Santos do Argentyny 22 go maja. Powracając do Europy, przejedźca przez Santos 11-go czerwca. KRAKUS: Przejedźca przez Santos do Argentyny 11-go kwietnia. Powracając do Europy, przejedźca przez Santos 30 kwietnia. Informacji bezpłatnych w języku polskim i brazylijskim udziela wyłączny przedstawiciel na Parana,

Theophilo G. Vidal
 Curitiba, Rua 15 de Novembro, 605

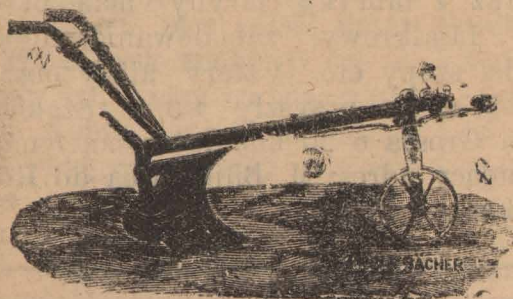
Restauracja, Cukiernia
i Kawiarnia

Bracia Oldakowscy
 Avenida Luiz Xavier Nr. 28.

Po zupełnem odnowieniu i powiększeniu ubikacji poleca: Obiady i kolacje, kawę, czekoladę, herbatę, mleko, ciastka własnego wyrobu i różnego rodzaju, pączki, pászteciki, sandwichi. Cygara i papierosy wszystkich krajowych fabryk. Wina, likiery, wódki, krajowe i zagraniczne. Piwa i gazy browarów Atlantica i Adriatica, Cruzeiro, Providencia i inne. Obsługa rzetelna i prędką. Ceny umiarkowane.

WYSOKI ZAROBEK

Agenci do sprzedaży maszyn rolniczych poszukiwani. Zgłoszenia: «KOSIARZ» Lwów, Żółkiewska 101, Poland



Postępowi rolnicy używają maszyn rolniczych

= od =

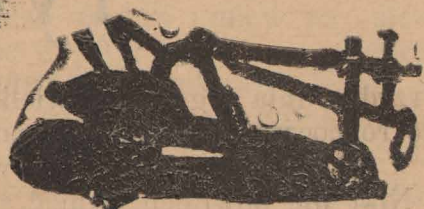
HACKRADT'A

CASA HACKRADT

Kurytyba

Rua 15 de Novembro, 96

Caixa p. 420



15-18.

ANILLYNY I FABRY N EMIECKIE

IA no LUHM Kurytyba. **“BAYER”** ul. Riachuelo Telefon 161.

do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach z osobnemi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kg. we wszelkich kolorach - do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów. **Esencje i oleje do do fabrykacji limonjad, likierów i lekarstw.** Perfumerje krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.



Bilety okrętowe do POLSKI

Sprzedaje się bilety okrętowe do Polski po cenach specjalnych na wygodne spłaty.

W CASA BANCARIA
 SALOMÃO GUELMANN

PRAÇA DR. GENEROSO MARQUES, 18 — CURITYBA.

Żądajcie informacji.

DANUBIA

Zakład specjalny do chemicznego czyszczenia na sucho oraz sztucznego wywabiania plam. Specjalny proces nowoczesny i higieniczny. Odzież nie ulega wstąpieniu, ani nie plowieje jej kolor. Nie traci również nic ze swej formy i elegancji.
JOÃO PACOWSKY
 Rua Aquidaban, 75 — Telefon. 625.
 Materiały wełniane, jedwabne, wełna w kłębkach, skórki.

Czytelnicy „Gazety Polskiej“

Uwaga! Przy placu Tiradentes No. 49 w Kurytybie został założony nowy skład spożywczy Seccos e Molhados

C. Krazyńkowski Ska.

W składzie tym można otrzymać wszystkie artykuły spożywcze w najlepszym gatunku i po cenach najniższych. **Obsługa grzeczna, pilna i akurdatna!** 22 - Cr. **Dostawa zakupionych produktów do domu!**

Hotel Polski w Kurytybie

JÓZEFA PLESKACZYŃSKIEGO

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownem odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po cenach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

DOM BANKOWY
Salomão Guermann

Kurytyba, Praça Dr. Generoso Marques, 18!
 (Dawniejszy Plac Muncyepalny)

Złatwia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozyt na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą. Również sprzedaż biletów okrętowych tak zwanych szifkart do Europy nadzwyczaj tanio a nawet i na raty. Obok banku skład mebli od najprostszycch aż do najwytworniejszych. Obsługa rzetelna i prędką. Informacje bezpłatnie.

25\$000 ZA PARĘ

Obuwie mocne, robota szpilkowa, nowe i używane obuwie, począwszy od 6\$000 za parę. Ubrania i kapelusze bardzo tanio. Przyjmuje się zamówienia na obuwie i reperacje. **Sapataria Praça Tiradentes, Nr. 240.** Cr.

Koloniści! Kto chce prawie za darmo kupić zegarek kieszonkowy o gwarantowanym chodzie, kto chce mieć doskonały budzik, ten niech się uda do **Zakładu Casa Diamantina, Victora Gugischa w Kurytybie, rua José Bonifacio 86.** 106—Cr.

Dr Alipio Augusto Campos
LEKARZ

Konsultorium Praça Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. — Astma, choroby cukrowe, żółtaczka, leczenie kliniczne hydroperji.

99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

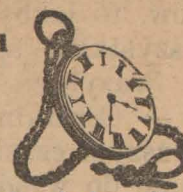
Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555 Kurytyba-Paraná - Brasil. **Telefon Nr. 12 — 70.**

Polski Zakład Jubilerski

„ANEL”



Każdy Polak zamieszkały w Kurytybie i okolicy, powinien udać się tylko do **Mistrza Robót Jubilerskich, Kazimierza Wojnarowskiego**, który wykonuje najpiękniejsze pierścionki i oprączki ślubne, tsiizmany przyrozańce szczęście, naprawia stare i zepsute zegarki, które z zakładu wychodzą jak nowe i o gwarantowanym chodzie; złatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres jubilerstwa i zegarmistrzostwa. Zapamiętajcie sobie adres: Zakład „Anel”, przy ul. Ebanu Peretra, Nr. 19 (róg ul. 15 de Novembro i Avenida). Kto się zgłosi, będzie zadowolony!

74 — Cr.



Popierajcie szkoły polskie w Brazylii.

Samy sobie—w ręce obie ująć dolę trza

(Dokończenie z pierwszej strony «Gazety»).

było dalej w nas to przekonanie, że poglądy religijne nie powinny nam stawać na przeszkodzie w pracach związkowych.

Winnimy znaleźć wspólną platformę celów i zadań. W pracach tych trzeba iść z gorącym demokratycznym sercem wytrwale krok za krokiem naprzód. Trzeba pójść do chłopa i robotnika — i do wszystkich sfer. Trzeba zainteresować pracami związkowymi szeroki ogół panów kolonistów i tę dzielną inteligencją wychodzącą — tych starych «zubrów», rzuconych w lasy i na odległe kolonie. Oni będą najlepszymi rozsądnymi ideami związkowej, oni będą najcenniejszymi współpracownikami. Centralny Związek winien być dziełem wspólnym. Nikt nie może tu być zapomnianym, pominiętym czy odepchniętym od współpracy i nikt od niej nie powinien się uchylać.

To tak my rozumiemy, my siedzący tu bliżej ołtarza. Ale tam w lasach, tam na odległej o setki kilometrów kolonii — tam jest jeszcze głucho... Tam niejedną z rodaków powie: no, dobrze ale poco nam ten Związek, co on nam da, na co się przyda, co my z tego mieć będziemy — co?

— Otóż to — w tem cały sęk! Bo na kolonjach jeszcze głucho...

Tam więc iść trzeba, tam trzeba rzucić to potężne hasło: «Naprzód bracia naprzód» (śmiało!

Cel nasz bliższy jest co krok, Bo świat powie, że gdy dniało Myśmy leżeli w nocny mrok! Tam na wszystkich kolonjach we wszystkich zakątkach Brazylii, gdzie tylko polacy zamieszkują, winno nastąpić to zrozumienie, że:

— Centralny Związek Polaków, to jakby główny zarząd do wszystkich spraw społecznych w Brazylii.

— Centralny Związek w najbliższym czasie skupi w swym łonie do wspólnej pracy wszystkie organizacje i instytuty w Brazylii.

— Związek obejmuje sprawy szkolne i sprawy oświaty pozaszkolnej, jak: czytelnictwo, biblioteki, teatr, towarzystwa śpiewacze, sport, obchody, wycieczki, kursy, domy ludowe, koła młodzieży i t. p. — Związek będzie organizować i usilnie popierać pracę gospodarczą we wszystkich jej gałęziach.

— Związek otoczy nowoprzybyłych imigrantów oraz remigrantów należyta opieką.

— Związek zorganizuje dla swych członków bezpłatną pomoc prawną i zapewni opiekę duszpasterską dla tych, którzy tego wymagać będą.

Przez Związek nawiążemy ściślejszą łączność ze starym krajem i przyczynimy się do spraw handlowych we właściwe ramy.

— Przez Związek dojdziemy do znaczenia i potęgi, przez Związek unormujemy pomoc rządu polskiego w naszych tu poczynaniach.

Związek stanie się w niedalekiej przyszłości jakby naszą władzą, której sami damy wielką władzę, z ramienia której doradcy będą pracować oświatowi i rolni, aby pomagać współrodakom w ich pracach na chwałę Polski i na pożytek Brazylii.

— Związek przyczyni się do racjonalnego rozsiedlenia polaków w Brazylii i polepszy sprawy kolonizacyjno parcelacyjne.

— Związek zwoływać będzie co roku sejmiki, czyli zjazdy, na których radzić będziemy o naszych żywotnych sprawach.

— Związek właśnie sprawi, że ockniemy się z uspienia. Związek rozbudzi te drzemające siły naszego ludu...

Oto o czym radziliśmy na zjeździe w dniach 22 i 23 marca r. b. Oto, co rozumieć winny rozrzucone po Brazylii kolonie polskie.

W trosce o rozwój Związku zauważyć trzeba, że źle się stało, iż nie było na zjeździe przedstawicieli stanów Rio Grande do Sul i S-ta Cathariny i że w zarządzie Związku niema żadnego przedstawiciela tych stanów. Nie należy się jednak zbytnio tem przejmować, gdyż zarząd obecny jest tylko zarządem tymczasowym do czasu zwołania I Sejmiku, który ma się odbyć w grudniu roku bieżącego i na którym sprawy lepiej się ułożą.

Poruszam to tu dlatego, aby nie powstało mniemanie, że Centralny Związek Polaków — to nowy jakiś «kramik kurytybski», aby nie traktowano Związku, jako jeszcze jednej nowej lokalnej organizacji.

A teraz, gdy Związek stał się już faktem dokonany i stawa swoje niemowlęce kroki, teraz należy się nam wszystkim dobrze zastanowić; co ten Związek ma naprawdę do roboty w najbliższym czasie.

— Co Związek może dać kolonjom.

— Czy już kierownicy Związku wyszukali to «coś», co pociągnie, co porwie ludzi do współpracy.

Same abstrakcyjne hasła nie wystarczą tu. Koloniście trzeba dać coś realnego — coś praktycznego. Trzeba mu dać właśnie to «coś», aby zdobyć jego zaufanie, współpracę i silną wiarę w rozwój Związku.

Samą oświatą ludzie nie zadowolnią się, trzeba myśleć i o tem, aby każdy z nas miał tu trwałą i pewną egzystencję.

A zatem hasłem Centralnego Związku winno być: «OŚWIATA i DOBROBYT».

Niech Związek ujmie w swoje ręce ten ogrom pracy na polu gospodarczo-ekonomicznym, niech rozwija prace rozpoczęte przez Kółka Rolnicze, niech im wszystko ułatwia, pomaga. Niech za pośrednictwem Związku zopatrują się nasze kolonie w okazywe zboża i nasiona, w bydło i świnię zarodowe. Niech pójdzie po kolonjach zew: siejcie len, hodujcie jedwabnik, urządzajcie pasieki pszczelnicze, sadźcie drzewka owocowe tam, gdzie są do tego odpowiednie warunki. Niech wszystko to robi Wydział Gospodarczy Związku, z ramienia którego winni w przyszłości działać w tym kierunku fachowcy rolni, posiadający ku temu odpowiednie przygotowanie przez studia kolonjalne i przez studia w Instytucie Rolniczym w Campinas (São Paulo). Tego rodzaju prace są już zapoczątkowane przez panów inżynierów rolnych: Makomaskiego i Hellwiga, działających tu chwilowo z ramienia Urzędu Emigracyjnego w Warszawie. Trzeba im pomóc i prace te odpowiednio, ułożyć.

A dalej trzeba zorganizować biuro Związku i wziąć się z gruntu mocno a poważnie do roboty.

Trzeba...

Wiele, bardzo wiele trzeba,

Ostatnie wiadomości

BRAZYLJA

Rio. — Ivan Pessoa został aresztowany, w którego domu znaleziono wiele broni i amunicji, przeznaczonej dla prezydenta w Parahyba.

Aresztowanie przestępców, którzy swego czasu uciekli z więzienia.

Swego czasu zrobiła ogromne wrażenie ucieczka dwóch zbrojców, którzy czekali na ostateczny swój wyrok. Nasza gazeta swego czasu o tem pisała. Zabili na drodze Graciosa niejakiego Perini i obrabowali go. Aresztowani byli zamknięci na poljeji przy ul. Guarapuava, skąd jeden Marcin Strakowski uciekł 23 października, a drugi Chrystjan Smogen 17 grudnia. Obaj mają być Niemcami — może z Rosji bolszewikami. Może myśleli, że policja ich nie szuka i spokojnie byli zajęci pracą mularską w Joinville, S-ta Catharina, o czem policja się dowiedziała. Natychmiast została policja w S. Catharinie zawiadomiona, która pod dowództwem kapitana Trogilio Mello poszła ich uwięzić i pod silną strażą do Kurytyby odstawić.

Telegram z Joinville powiada: Zostali uwięzieni dwaj zbrojcy, którzy swego czasu uciekli z więzienia. Obaj są zbrojmami kasjera Pilotto na ul. Rio Branco, jak sami się przyznali.

Policja już niejednego złodzieja złapała i dosyć ma szczęścia. W tych dniach znowu wpadł w jej ręce złodziej, który już w Argentynie został prześladowany i z kraju wygnany. Spróbował w Rio Grande do Sul, ale i tu była mu ziemia za gorącą pod nogami. Słyszał, że w Kurytybie są lepsze interesy, a więc zamieszkał w jednym hotelu pod jednym nazwiskiem, a w drugim pod drugim nazwiskiem. Policja o tem słyszała i zaraz go trochę bliżej obserwowała. Zabrała go z hotelu do swoich pokoiów ze żelaznymi kratami.

KONIE

Browar Atlantica sprzedaje konie i muły. Korzystajcie z okazji.

BIURO ADWOKACKIE

Ludwika Wolskiego

Curityba, Rua Brigadeiro Franco, 28. Caixa postal, 451. 89—Cr.

a przedewszystkiem zapału młodemu nam trzeba!

Trzeba żeby rozpoczęte prace nie skończyły się tylko na gadaniu, trzeba tej silnej pracy i tej silnej woli co czyni krzesi!

Trzeba wiele jeszcze o tem wszystkim mówić i pisać — trzeba utworzyć natychmiast we wszystkich polskich pismach w Brazylii specjalny dział związkowy i trzeba pisać również o tem wszystkim w prasie starokrajskiej, aby tam w stolicy informować odnośnie czynniki społeczne i rządowe o tem wszystkim co i jak się tutaj dzieje.

I wiele, wiele, bardzo wiele jeszcze trzeba...

Trzeba rękawy zakasać a robić co temu wystarczy.

Mot.

Majątek narodowy Rzeczypospolitej.

Według ostatnich obliczeń majątek narodowy Polski wynosi obecnie 143 miljardy złotych, a po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 137 miliardów złotych. Większą część majątku naszego stanowi rolnictwo, gdyż prawie 50 procent; składa się na to 33 705 milionów zł. wartości ziemi, około 8 miliardów zł. wartości gruntów leśnych i lasów, 7310 mlj. zł. wartości inwentarza żywego. 3641 mlj. zł. wartości inwentarza martwego, oraz 14 306 mlj. zł. wartości budynków. Przemysł nasz przedstawia wartość 43 miliardów złotych a budynki nierolnicze 19 miliardów złotych. Przy 30 milionach ludności na jednego mieszkańca Polski wypada 4615 zł. majątku narodowego. W Niemczech wypada 2 i pół raza więcej, w Anglii 5 razy i w Stanach Zjednoczonych 6 razy więcej (czyli 27 690 złotych).

MOTYLE

Poszukuję motyli niebieskich i innych kolorów. Mogą być także same skrzydełka.

Oferty z cenami nadsyłać do Red. «Gazety Polskiej». 14

Najlepszy środek przeciw wszelkim objawom syfilisycznym. Jest do nabycia we wszystkich Aptekach. — Nie czekajcie dłużej z waszym cierpieniem.

MIXIP DE NOGUEIRA

Miejsce zarezerwowane dla Przedsiębiorstwa Kinematograficznego A. Mattos Azaredo, Curityba.

KĄCIK KINEMATOGRAFICZNY.

W czwartek 24 w Palacio potworzenie filmu—operetki: «A canção do deserto». Ponieważ w przeszłą niedzielę wiele osób nie zdołało zobaczyć tego pomnikowego dzieła, dyrekcja teatru Palacio postanowiła powtórzyć jeszcze raz ten epokowy utwór. W niedzielę 26 również w Palacio: «Mulher que desdenha» (Niewiasta która gardzi). Sam tytuł wskazuje, że chodzi tu o dzielną bojowniczkę emancypacji, która wznosi wysoko ponad podłe zwyczaje i insynuacje ludzkie. Pewnego wieczoru, gdy szampan zaperił się w kielichach, gdy myśl stała się lżejsza a obyczaje wolniejsze, cudnych kształtów dama, ukazała się oczom zdumionych biesiadników bez konwencjonalnych osłon szat i bielizny, słowem okazała się w swej posągowej nagości niby VENUS ANADIO-MFNE. Lecz w tym rajcu czaił się podły wąż, który, w wiele lat później, zagrażając jej reputacji i wysokiemu stanowisku społecznemu, dawał ją swemi szatańskimi splotami, wyzyskując, grożąc i korzystając z chwili słabości... Cudowny temat, artystycznie oddany przez United Artists, dźwięczny, specjalnie wykonany dla nieporównanego talentu Constance Talmadge.

DNIA 30 go W PALACIO Pagão (Bałwochwalcu!!!) Prześliczny film z współudziałem Ramona Navarro i Renée André, wytwórni Metro Getro Goldwyn Mayer, dźwięczny a pełen wspaniałości.

Kinoman.

POSZUKIWANIE.

Marja Czubak poszukuje swego syna Jana Czubaka, który przebywa w Ameryce Północnej. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, niech zechce napisać na adres następujący: Marja Czubak, Ponta Grossa. Caixa postal 17. Parana — Brazylija.

1—4

Zgubiona broszka.

W Wielki Piątek zgubiono między ulicą Pedro Ivo, kościołem OO. Franciszkanów, Św. Stanisława, Katedrą lub też wewnątrz tychże kościołów jedna BROSZKA z platyną i brylantów. Proszona jest osoba, która znalazła wymienioną broszkę, na ulicę Pedro Ivo 49, za co będzie sowiec wynagrodzona.

Doskonały interes!

Do sprzedania szakier, wraz z fabryką faryny mandiokowej na wodę. Szakier 11-alkrowy, zabudowania, dom mieszkalny, stajnie, stodoła, szopy etc. Cztery akry obsadzone mandioką na ten rok, a na przyszły 13/4. Szakier oddalony od miasta Ponta Grossa o 20 km. Interesanci mogą się zgłaszać na następujący adres: M. Bilik Rua do Rosario, Nr. 149. Ponta Grossa — Paraná.

1—2

Związek Polski w Kurytybie

Urządza dnia 4-go maja wielką zabawę taneczną (matinée), która się rozpocznie o godz. 4-jej po południu, a zakończy o godz. 12-jej w nocy.

Nikt nie powinien stracić sposobności zabawienia się wesoło.